

Szkoła Podstawowa im. Macieja Rataja
w Małoticach
ul. Wojska Polskiego 76
05-152 Czosnów



Byle do dzwonka

Nr 2 (16) 12/2023



Grafika: Matyda Chamernik, uczennica klasy 7

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy naszym czytelnikom i ich najbliższym zdrowia i spokoju, radosnych spotkań przy stole i bezpiecznych podróży, dobrego czasu spędzonego w rodzinnym gronie i takiego, jakiego każdy z

nas potrzebuje! A nadchodzący Nowy Rok niech zło zamienia w dobro, niech spełnia Wasze marzenia i niech okaże się lepszym od mijającego! Wesółych Świąt i Do Siego Roku!

Redakcja „Dzwoneczka”

Z SZUFLADY WYJĘTE

Przedstawiamy twórczość anonimowego ucznia naszej szkoły, którego poezja powstała za pośrednictwem i we współpracy z rodzicem. Bardzo cenimy ten rodzaj twórczości i czekamy na więcej tak wspaniałych tekstów – utwory własne lub napisane we współpracy z rodzicami zawsze są mile widziane!

Moja Szkoła

Moja Szkoła imienia Macieja Rataja
zaczyna swą działalność od samego rana,
Nauczyciele spać chyba długo nie lubią,
bo rzeško i z energią do szkoły wędrują.
Uczniowie, choć czasami lekko zaspani,
rozbudzają się, kiedy wchodzi Pani do sali.
Lekcje bywają skomplikowane,
ale nic nie szkodzi! My dajemy radę!
Pod okiem naszych Nauczycieli,
to, co jest trudne i niezrozumiałe,
analizujemy wspólnie, aby utrwaliło się na stałe.
Bardzo lubimy naszą Szkołę wspaniałą,
bo daje nam wszystkim bardzo dużo fanu!
Fajne imprezy organizuje
i duża część uczniów się w to angażuje!
Pani Dyrektor mocno się stara,
żeby nasza Szkoła się rozwijała,
Aby świat sal i korytarzy

był przyjemnym miejscem dla młodzieży -

Więc można odpocząć na wygodnych
pufach,

zjeść obiadek lub skorzystać z automatu,
kiedy burczy w brzuchach,

Pograć w gry planszowe zamiast się na
korytarzu wściekać,

A także z „radia węzeł” muzyki posłuchać.

Raz w miesiącu muzycy z Filharmonii nas
odwiedzają,

dostęp do kultury nam zapewniają,

A kiedy pogoda pięknie dopisuje –

boisko szkolne nas mobilizuje

Do gry w piłkę nożną, siatkówkę, w kosza,
do biegów również, tylko brakuje skłosa!

Na ścianie Sali gimnastycznej piękny
mural króluje,

większość przechodniów go adoruje,

Patronem Szkoły jest Maciej Rataj –
wspaniały człowiek i patriota!



Z SZUFLADY WYJĘTE

Tym razem nie z szuflady, a z uczniowskich zeszytów naszych drugoklasistów, którzy także próbują swoich sił w tworzeniu rymów! Gratulujemy pomysłowości w rymowaniu i czekamy na więcej Waszych prób!

**Mój mały kotek to niezły psotek.
Szynszyla puchata nie lubi brata.**

Antoni Kusio



**Jeż to fajny zwierz,
ale przecież o tym wiesz.
Żaba to wielka baba,
dzień dobry to bobry!**

Paulina Dzimińska



**Była sobie sowa
Nazywana Mądra Głowa.
Wszystkie książki przeczytała
I niczego się nie bała!**

Asia Podgajna



**Uwielbiam leżeć z moim pieskiem na
kanapie, bo on wtedy chrapie...**

Ignacy Wąsowicz



**W Afryce mieszka lew,
Postrach wszystkich zwierząt i drzew!**

Feliks Nosarzewski

PAMIĘTNIKI Z WYCIECZKI

18. 10 – dzień pierwszy, czyli początek przygody.

18.10.2023 r. klasy 5 i 7 ze Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja w Małocicach wraz z uczniami klasy 7 ze Szkoły Podstawowej w Kazuniu Polskim wybrały się na 3 - dniową wycieczkę do Krakowa. Po wielogodzinnej podróży autokarem dojechaliśmy do pierwszego punktu naszej wycieczki, a był to Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy. Przechodząc przez Park podziwialiśmy piękno polskiej jesieni, aż doszliśmy do Kopca Piłsudskiego, z którego widać było przepiękne widoki na Kraków. Następnie udaliśmy się do najstarszego klasztoru w Polsce czyli klasztoru Benedyktynów. Pani przewodnik bardzo szczegółowo opowiadała nam o tym miejscu. O jego historii, tradycjach czyli między innymi o przebiegu dnia, o przeznaczeniu pokoi oraz korytarzy. Mogliśmy własnoręcznie dotknąć ksiąg i piór, którymi je przepisywano. Drewniane figury królów i historia tego miejsca zrobiły na mnie przeogromne wrażenie i szczerze bym polecił zwiedzenie tego klasztoru. Po całym dniu zwiedzania udaliśmy się do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Brzesku. Po podzieleniu się na grupy udaliśmy się do wyznaczonych nam pokoi. W pokojach zostawiliśmy tylko walizki i udaliśmy się na obiadową kolację. Po zjedzonym posiłku poszliśmy rozpakować walizki i mieliśmy czas dla siebie. Każdy robił co chciał, jedni słuchali muzyki, drudzy rozmawiali do późna, a inni ze

zmęczenia poszli spać. To był bardzo ciekawy dzień.

Tekst: Grzegorz Skarbek, uczeń kl.7

19. 10 – dzień drugi.

Drugiego dnia wycieczki wstaliśmy wszyscy bardzo wcześnie, aby już o siódmej zejść na śniadanie. Gdy zjedliśmy już wszyscy smaczne śniadanie, zrobiliśmy sobie kanapki na później, gdyby ktoś zgłodniał. Po śniadaniu, każdy wrócił do pokoju, by dopakować do plecaka potrzebne na drogę rzeczy. Chwilę przed ósmą wszyscy byliśmy w autokarze. Podróż do Krakowa trwała około półtora godziny i była bardzo przyjemna.



Gdy dojechaliśmy do rynku w Krakowie, spotkaliśmy się z naszą panią przewodnik, która była przemiła!! Wręczyła nam specjalne urządzenia, przez które, używając słuchawki, słyszeliśmy wszystko, co nam mówiła. Na początku powędrowaliśmy do Zamku Królewskiego oraz odwiedziliśmy Smoka Wawelskiego, który chwilę potem jak do niego podeszliśmy, zaczął ziać

ogniem!! Później udaliśmy się do Sukiennic, gdzie pani przewodnik opowiedziała nam o historii tego miejsca. Dowiedzieliśmy się, że był to budynek handlowy, w którym handlowano sukniami – stąd nazwa najbardziej znanej budowli w Krakowie.



Gdy pani nam już wszystko opowiedziała, poszliśmy do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, gdzie nie ukrywając, każdy narzekał na ból nóg i zmęczenie, które dawało już nam się we znaki. Potem zeszliśmy do podziemia Rynku, gdzie moim zdaniem był jeden z najciekawszych punktów wycieczki! Były tam interesujące wystawy, a pani przewodnik opowiadała również bardzo ciekawe rzeczy o dawnej stolicy Polski. Po odwiedzeniu Podziemi Rynku, mieliśmy czas wolny - mogliśmy kupić sobie pamiątki i zjeść przepyszne obwarzanki krakowskie oraz nakarmić bułką gołębie, jak zrobiły moje przyjaciółki. Ostatnim punktem do odwiedzenia był Kościół Mariacki, który ma przepiękny ołtarz, wykonany przez Wita Stwosza. Gdy wyszliśmy z kościoła, pożegnaliśmy się z panią przewodnik i szybkim krokiem poszliśmy do najbardziej wyczekiwanego przez wszystkich miejsca do odwiedzenia, czyli do McDonalda. Po zjedzeniu posiłku musieliśmy poczekać na naszego kierowcę

autokaru, Pana Marcina, ponieważ w Krakowie o tej porze było bardzo dużo korków. Gdy wreszcie udało się Panu Marcinowi dojechać, szybko wsiedliśmy do autokaru i pojechaliśmy do naszego schroniska. Cała droga upłynęła nam na wygłupach i śpiewach, każdy miał bardzo dobry humor.

Gdy dojechaliśmy wreszcie do schroniska, wzięliśmy szybko klucze od naszych pokojów, aby szybko umyć ręce i zostawić rzeczy i zejść na obiadokolację. Po skończonym posiłku wróciliśmy do pokojów i zaczęliśmy odwiedzać się nawzajem, by razem ze wszystkimi się powygłupiać i pośmiać. Zaczęliśmy również rozmawiać z naszymi koleżankami i kolegami z szkoły w Kazuniu, którzy byli bardzo mili i śmieszni. Około godziny 19 zamówiliśmy pizzę - każdy wybrał taką, na jaką miał ochotę. W międzyczasie mieliśmy apel od Pani Patrycji o tym, że jesteśmy odrobinę za głośno i żebyśmy nie biegali po korytarzu. Każdy zastosował się do tego, co mówiła Pani Patrycja i byliśmy już spokojniejsi. Po godzinie wszyscy pałaszowali swoje pizze, były one bardzo smaczne! Po zjedzeniu znów odwiedzaliśmy każdego w pokojach. Gdy wybiła godzina 22 musieliśmy wszyscy wrócić do swoich pokoi, aby przygotować się do spania. Atmosfera była trochę smutna, bo każdy wiedział, że nazajutrz o tej porze będziemy już w swoich domach. Ale i tak zasnęliśmy wszyscy w dobrych humorach.

Tekst i zdjęcia: Marta Trzpiola

20.10 – trzeci, ostatni dzień wycieczki.

Doba ta zaczęła się trochę nielegalną „zieloną nocą”, która akurat wyjątkowo nie była straszna, ale raczej żartobliwa. Niestety do późnej nocy ktoś hałasował i nasze Panie przez to miały więcej pracy i trzymały warty, bacznie nas pilnowały i dbały o porządek.

Po ciężkiej dla Pań nocy, z samego rana zaczęło się głośnie i toporne pakowanie. Każdy dopychał walizki co do centymetra. Pomijając Grześka Skarbka, który zabrał walizkę dla całej rodziny czyli dwie dorosłe osoby i nastolatek mogliby się spakować z zapasem. Po zakończonym pakowaniu zaczęła się wojna - każdy pokój walczył o zmiotkę do zmiatania podłogi. Dostaliśmy informację, że pani dyrektor ośrodka sprawdzi każdy pokój, czy jest w nim porządek. Myślę, że każdy z nas spisał się na medal.

O godzinie 7:15 poszliśmy zjeść śniadanie. Była sałatka, kanapki i serki smakowe. W mojej ocenie wszystko było bardzo smaczne. Po pysznym i szybkim śniadanku poszliśmy po bagaże i wyruszyliśmy w podróż. Naszym celem tego dnia była stara kopalnia soli w Bochni.

Podczas podróży napotkaliśmy krakowskie korki, lecz jazda minęła nam gładko, bo DJ Kevin zadbał o rozrywkową playlistę. Po dotarciu na miejsce udaliśmy się ku zjazdowi na dół. Zjazd był straszny, bo jechaliśmy strasznie wyglądającymi i starymi windami górniczymi, które szybko zjeżdżały. Na dole krótko zapoznaliśmy się z przewodnikami i zaczęliśmy zwiedzanie.



Na początku pojechaliśmy górniczą lokomotywą. Przewodnicy cofnęli nas w czasie i fajnie oprowadzali po kopalni. Podczas zwiedzania dowiedzieliśmy się więcej ciekawostek niż przez cały dzień w szkole. Mieliśmy przygodę życia, ale oprócz zwiedzania był też czas na zabawę i jedzenie. Po zabawie udaliśmy się do wyjścia i tam się rozstaliśmy z przewodnikami. Mieliśmy trochę czasu za zakup pamiątek. Po udanych zakupach rozpoczął się nasz powrót do domu.

Pan Marcin, nasz kierowca, odjechał z parkingu i zaczął zabawę. Śmiałem się, że mógłby zostać wodzirejem zamiast super kierowcą. Zabawa zaczęła się od udostępniania ulubionych piosenek i hitów przez głośnik Pana Marcina. Było głośnie śpiewanie, koncert życzeń a nawet tańce, choć z zapiętymi pasami bezpieczeństwa. I tak piosenka po piosence, aż niektórzy stracili mowę. Potem zaczęły się prawdziwe żarty – każdy chętny miał dostęp do mikrofonu i mógł opowiedzieć dowcip. Trochę zaczęliśmy żartować z siebie nawzajem, oczywiście wszystko to było w żartach i nie w formie obrażania.

Ogólnie oceniam wycieczkę jako super przygodę, a zwłaszcza ostatni dzień. Dziękuję wszystkim za organizację wycieczki oraz za zaproszenie mnie do udziału w niej, mimo, że już nie chodzę do szkoły w Małocicach.

Tekst: Kevin Ayouty

Zdjęcia: Patrycja Siewiera-Kozłowska

PANDORA GATE – ŚLEDZTWO LENY

Wiele osób z naszej szkoły ogląda lub oglądało Youtuberów takich jak: Stuart Burton, znany jako Stuu, Michał Baron, znany jako Boxdel, Marcin Dubiel, Przemysław Woźnica znany nam jako Dizowskyy. Są oni dla wielu osób autorytetem, ale czy wiecie jacy są naprawdę?

3 października 2023 roku wyszły na jaw pierwsze informacje dotyczące Pandora Gate. Boxdel został wyrzucony z Fame MMA w trybie natychmiastowym /oświadczenie poniżej/.



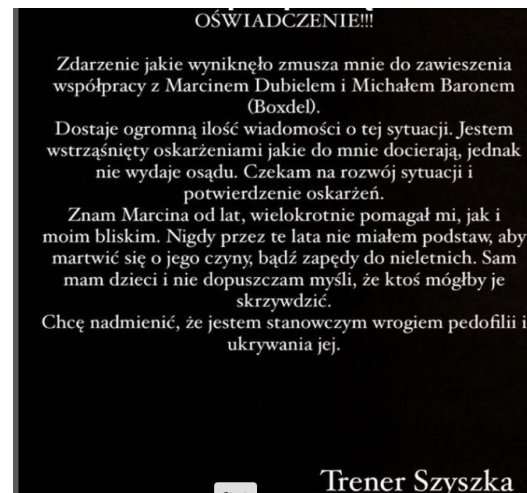
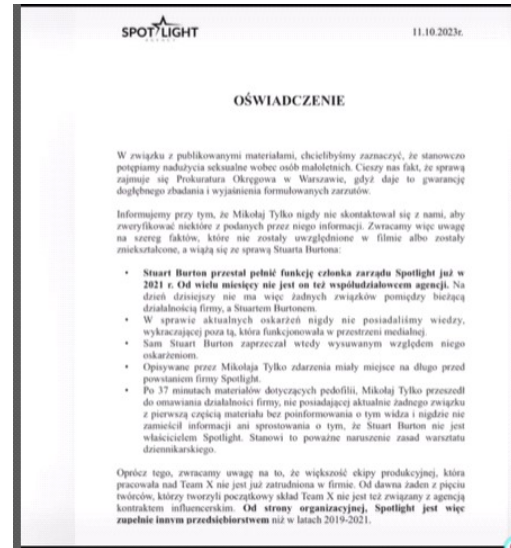
OŚWIADCZENIE

Jako prezes zarządu spółki zarządzającej Federacją FAME oświadczam, że Michał Baron został de facto wykluczony z bieżącej działalności Federacji w trybie natychmiastowym.

Decyzja została podjęta z powodu podejrzeń dotyczących bardzo niepokojących zachowań Michała Barona w okresie przed rozpoczęciem działalności w Federacji. Oświadczam również, że władze Federacji nie posiadały wiedzy dotyczącej wspomnianych zachowań. O dalszych krokach natury formalnej Federacja poinformuje w formie oświadczenia na oficjalnych kanałach FAME w mediach społecznościowych.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Federacja podejmie natychmiastowe i stanowcze kroki względem innych osób występujących na naszych galach, wobec których skierowane zostały publicznie poważne zarzuty w związku z tą sprawą.


Krzysztof Rozpara
Prezes Zarządu FAME SA



Następnie ujawniono informacje na temat Stuu, Dubiela, Boxdela oraz Agaty Fąk znanej jako Fagata i Lexy Chaplin znanej jako Lexy. Na światło dzienne wyszło więcej oświadczeń, które również prezentuję w tym tekście.



Stuu zawiesił swoją działalność internetową w 2020 roku, czyli 3 lata temu. Nie była nam znana przyczyna jego odejścia, ale z pewnością wywołała niemałe zdziwienie wśród wielu fanów kanału. Minęły 3 lata od odejścia Stuu i w końcu wiemy z jakiej przyczyny. Sylwester Wardęga opublikował film 3 października 2023 roku pod tytułem „**MROCZNA TAJEMNICA STUU I YOUTUBERÓW: PANDORA GATE (Boxdel, Dubiel, Fagata)**”.

Na początku filmu jest zamieszczony komunikat „**Ten materiał odkryje mroczne tajemnice internetowych gwiazd. Ten materiał rzuci cień na kilka influencerskich karier. Ten materiał jest najważniejszym w mojej dotychczasowej pracy**”. Na początku Wardęga opowiada o rozpadnięciu się Teamu X, czyli grupy która nagrywała filmiki dla młodzieży. Założyciel Team X, Stuu 14 maja 2020 roku wraca do nagrywania filmików z gier, przez

kolejne dni regularnie publikuje 12 materiałów i nigdzie nie sugeruje, że ma zamiar zakończyć swoją karierę. W ostatnich dniach, Maja Sukanek, influencerka publikuje niepokojące materiały o tym, że pewien twórca krzywdzi dzieci. Niestety, nie podaje ona żadnych konkretnych co do zajścia. Nikt nie wie, kogo Sukanek miała na myśli. Stuu po tym trafia do szpitala psychiatrycznego. Powstają podejrzenia, że to z powodu Sukanek i przez rozpad Team X. W 2021 przyjaciel Stuu, Marcin Dubiel przyznaje, że to przez Sukanek Stuu opuścił internet. Słowa Dubiela: „**Stuart nie wiedział co się dzieje i nie był w stanie zrozumieć czemu ktoś chce mu zrobić taką krzywdę mimo, że jest niewinny**” wskazują, że Dubiel twierdzi, iż influencerka pomówiła jego przyjaciela. Jednak nie odpowiada na pytanie „Czemu ona to zrobiła?”. Sprawa nie jest jasna, dlatego Wardęga na transmisji live zaprosił Sukanek, aby się wypowiedziała na ten temat. Odpowiedziała ona, że nie może podawać szczegółów, gdyż chroni ona poszkodowane osoby oraz że jest zastraszana. Bez informacji od Sukanek influencerzy mieli związane ręce. Po tym wszystkim Sukanek zgłosiła sprawę na policję, ale bez zeznań poszkodowanych osób policja nie była w stanie nic zrobić...

29 maja 2023 roku Wardęga robił streama z Fagatą, która została oskarżona przez Amadeusza Ferrariego o zdradę oraz skrzywdzenie Stuu. Fagata strasznie się zdenerwowała i zaczęła krzyczeć, przez co zmusiła Wardęgę do zakończenia Streamu. Po transmisji zaczęła płakać prosząc o pomoc. Twierdziła, że została pomówiona, a Stuu to potwierdził. Informacje o tym, co się działo po nieszczęsnym Streamie Wardęga pokazał na filmie. Gdy zadzwonili do Stuu, ten podczas rozmowy przeraźliwie prosił, aby nie mieszać go do niczego. Po chwili zadzwonił Dubiel, który płakał i także prosił, żeby już do niczego nie wciągać Stuarta, ponieważ on nie chce już być osobą publiczną.

Według mnie było to bardzo dziwne - skąd w Stuu i Dubielu ten strach, i takie emocje? Po tym zdarzeniu Wardęga opowiedział Boxdelowi o swoich obawach. Boxdel twierdził, że Stuu lubił towarzystwo młodszych dziewczyn, lecz nie zna ich nazwisk.

Wardęga próbował sam rozwiązać tę sprawę,

nikomu o tym nie powiedział, ponieważ myślał, że po tym streamie ktoś zechce zająć się tematem. Nikt o tym nie mówił, jakby nigdy nic się nie wydarzyło. We wrześniu 2023 przez wiadomości od widza zdenerwowany Wardęga powiedział na streamie, że w tamtej sprawie nie wszystko jest jeszcze odkryte i że trzeba łączyć kropki, bo i tak wyjdzie kiedyś cała prawda. Ludzie uznali że Wardęga traci rozum i próbuje tylko zdobyć więcej followersów.

Po pewnym czasie ludzie zaczęli jednak łączyć kropki i zamieszcane w to osoby zaczęły ujawniać prawdę. Wardęga dostał pierwsze nazwiska, screeny i historię od poszkodowanych. Na filmie Wardęgi zostały ujawnione screeny oraz został podany kolejny komunikat:

„WAŻNE!

W tym materiale na światło dzienne wyjdą wyniki śledztwa, nad którym pracowaliśmy od kilku tygodni razem z Konopskim. Sprawa została zgłoszona do odpowiednich służb. O zajściach latami wiedziało w mniejszym lub większym stopniu wielu twórców, skupionych wokół gry Minecraft. Kilka dziewczyn prosiło o anonimowość, dlatego mam nadzieję, że panowie, mimo tego, iż prawdopodobnie będą kojarzyć dziewczyny z imienia i nazwiska, to ich dane zachowają dla siebie. Dziękuję.”

Powróćmy do początku. Stuu jest bardzo znaną osobą. Swoją kanał założył 5 października 2011 roku. Mimo upływu lat tworzył treści skierowane do grupy młodych odbiorców. Jakie tajemnice skrywał, o których nie wiedzieliśmy?

Z korespondencji z Sukanek z czerwca 2017 roku jasno wynika, że Stuu boi się bardzo, że trafi do więzienia. Wielokrotnie próbuje ją szantażować emocjonalnie. W zachowanych screenach wiadomości widać to samo - Stuu próbuje szantażować emocjonalnie dziewczyny, do których wysyła wiadomości, że się zabije. Wiele z nich z obawy, że Stuu serio coś sobie zrobi milczało latami aż do teraz.

Ale dlaczego Stuu bał się, że trafi do więzienia? Wszystko zaczęło się w czerwcu 2014 roku. Właśnie wtedy Stuu rozpoczął korespondencję z bardzo młodą dziewczyną, która miała 12 lat. Influencer, podczas pisania z nią, miał 22 lata. Początkowo ich rozmowy przebiegały niewinnie,

przeważnie dotyczyły rysowania. Po pewnym czasie dwunastolatka zafascynowana, że pisze z idolem z internetu, zauroczyła się w nim... Stuu zaczął flirtować z dziewczynką, po czym napisał do niej w wiadomość: **„W ogóle nie lubię tyłków ale twój jest spoko”**. Zadajcie sobie teraz pytanie czy ta wiadomość powinna mieć kiedykolwiek miejsce? Nie, ponieważ moim zdaniem to podchodzi pod zachowania demoralizatorskie. Po tym tekście Stuu zaczął nalegać na spotkanie, lecz dwunastolatka nie chciała. Wtedy Stuu zrozumiał, że lepiej nie czekać, bo może być za późno. Zaczął pisać coraz gorsze wiadomości, m. in.: **„Masz ciało jak z nieba”**. Chwalił się mieszkaniem, proponował masaż, zaczął pisać bez oporów. Kolejne wiadomości są bardzo obrzydliwe, więc lepiej je pominąć. Stuu bardzo zależało na tym spotkaniu. Wiemy, że w 2015 roku zmienił numer telefonu. Wiemy też, że często zmieniał konta na messengerze oraz facebooku. Po zmianie numeru dalej pisał o spotkaniu oraz wysyłał obrzydliwe treści.

Gdy Wardęga pracował nad materiałem, inna z ofiar przestała współpracować i poinformowała Dubiela i Stuu o tym, że Wardęga ma zamiar opublikować o nich film. Wardęga dowiedział się z pewnego źródła, że podejrzani mają zamiar ułożyć narrację, że nie mieli pojęcia ile dziewczyna, z którą pisali miała lat.

Czy ta narracja przejdzie? Nie, ponieważ na konwersacjach z lipca 2015 roku sam Marcin Dubiel napisał do niej: „Masz 13 lat XD”, dziewczyna w odpowiedzi poprawiła go, że skończyła niedawno 14 lat. Marcin wysłał jej wiadomość głosową: „Zabawimy się ostro tylko ja i moja 14-astka”. Świadczy to o tym, że panowie wiedzieli ile miała lat, ale na swoją obronę próbowali ukryć tę informację.

Czy doszło do spotkania Stuu z dwunastolatką? O tym oraz o aresztowaniu Stuu i przebiegu całej sprawy przeczytacie w drugiej części artykułu w kolejnym numerze gazetki.

Tekst i materiały: Lena Zdziech, uczennica kl.7

SPACER PO HUCIE WARSZAWA

W sobotę 25/11/2023 w formie spaceru z rodzicami zwiedziłem i poznałem dokładnie historię Huty Warszawa.



„Wycieczkę w czasie” zaczęliśmy ze względów bezpieczeństwa od ubrania się w specjalne kaski ochronne, kamizelki, google oraz maseczki ochronne. Przy bramie głównej znajduje się wartownia, gdzie każdy pracownik Huty, wchodząc na teren, czekał na specjalny autobus Jelcz w wersji „Ogórek”, którym był przewożony na różne sektory, wydziały i ogromne hale. Na każdej z nich działało się coś innego....



Autobus którym przewożeni byli pracownicy.

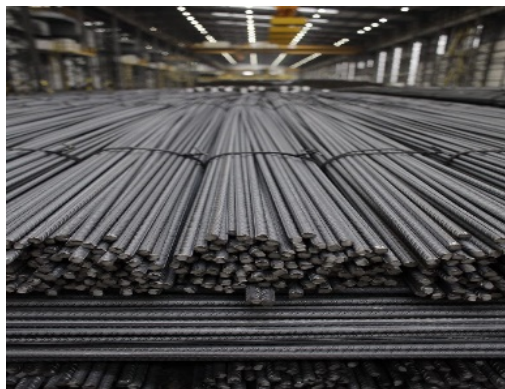
Historia Huty Warszawa sięga 1952r., kiedy to rozpoczynają się prace budowania pierwszej Huty na Mazowszu, ze względu na to że Warszawa jako stolica nie miała doświadczonych specjalistów: inżynierów, hutników w tej dziedzinie o pomoc zwróciła się do ludzi w tamtych czasach zamieszkujących przemysłowy i jak na tamte czasy bardzo dobrze rozwinięty region południowej Polski czyli Śląsk. Doświadczeni hutnicy przybyli z miast takich jak Katowice i Ruda Śląska .



Brama wejściowa główna (która ma herb) do huty postawiona w 1956r.

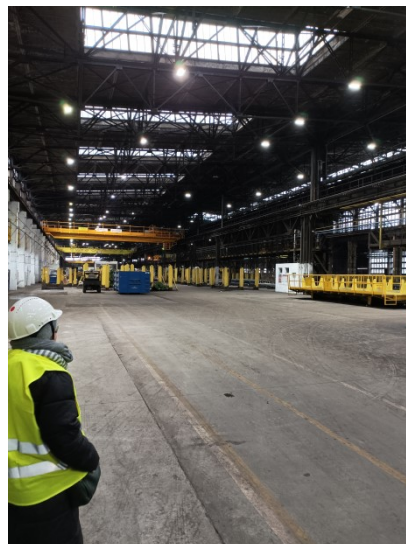
Głównym zadaniem tego ogromnego zakładu, liczącego (początki istnienia do lat 70-80) około 10.000 pracowników, było produkowanie w różnej postaci wyrobów wykonanych ze stali. Większość materiału potrzebnego do danego zadania pozyskuje się poprzez złom który przywożony jest do huty w dużych wagonach kolejowych z których

ogromne dźwigi opróżniają i składują w magazynach, dalej posegregowany towar trafia do pieców, jest w nich ogromna temperatura, dzięki której złom uzyskuje formę płynną i wyrabiane są dalej na różnych wydziałach różne nowe przedmioty które znajdują nowe zastosowanie. Są to m.in. pręty różnej grubości, blachy, rury, itp.



Zakład Huty Warszawa w trakcie swojego istnienia przechodził wiele różnych modernizacji. Były burzone hale, kominy.

Urządzeniem, które bardzo mnie zainteresowało jest suwnica, która poruszając się na ramionach, może przenosić w różne miejsca gotowe wyroby np.: na wagony do transportu.



W latach 70-80 Huta Warszawa była również miejscem, gdzie wybuchały strajki, które też występowały w całym kraju. Głównym powodem tych strajków była drastyczna podwyżka mięsa. Również wielką rolę w tamtych czasach miał kościół. Ogromnym wsparciem protestujących robotników był Ksiądz Jerzy Popiełuszko, który w latach 80 odprawił mszę na terenie huty. W tym miejscu teraz stoi drewniany krzyż.



Huta Warszawa prosperuje dzisiaj pod nazwą Arcelor Mittal Warszawa. Zatrudnia około 500 osób i jest bardzo ciekawym i bogatym w historię miejscem.

Tekst i zdjęcia: Mikołaj Królak, uczeń kl. 7

SZKOLNE ANDRZEJKI – BAL NA STO PAR!

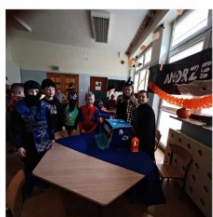
Jak co roku Samorząd Uczniowski zorganizował imprezę Andrzejkową, która odbyła się 24 listopada. Uczniowie pod opieką p. Ani Podgajnej i Eweliny Wójcikowskiej przygotowali świetlicę ozdabiając ją swoimi pracami wykonanymi na plastyce. W szkole było pełno wiedźm, czarodziejów, wróżek i wiele innych ciekawych stworów. Podczas imprezy uczniowie mogli podejść do stoisk z wróżbami i laniem wosku przez klucz. Można było również dowiedzieć się jakie będzie imię Twojego przyszłego męża lub żony lub dowiedzieć się, jakim zwierzęciem byłbyś w drugim wcieleniu oraz jaki będzie Twój przyszły zawód.

Tekst: Maja Wojcieszka, uczennica kl. 6

Zdjęcia: Anna Podgajna, opiekun SU



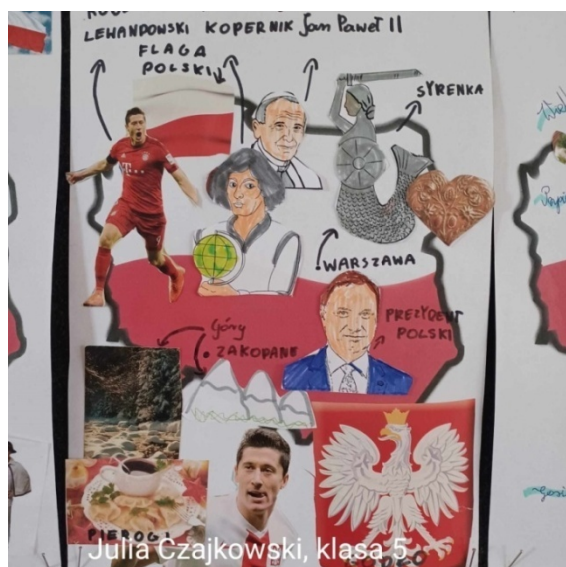
SZKOLNE ANDRZEJKI – BAL NA STO PAR!



PLASTYCZNE WYRÓŻNIENIA

W tym numerze przedstawiamy prace plastyczne wykonane metodą kolażu inspirowane różnorodnością naszej Ojczyzny. Prace powstały z okazji 105 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Autorkami wyróżnionych dzieł są: Weronika Tchórz z klasy 6 i Julia Czajkowska z Klasy 5.

Natomiast autorką szkicu jest Agata Wojcieszka, uczennica kl. 7. Szkic przedstawia dowolną budowlę na tle przyrody oraz pokazuje, że za pomocą ołówka można pokazać różnicę między kształtami roślin i naturalną rzeźbą terenu a bryłami budynku wykorzystując cienie i wzmacniając krawędzie brył.



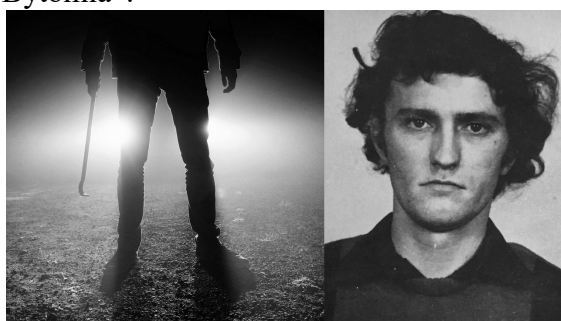
Tekst i wybór prac: Anna Podgajna, nauczyciel plastyki

KRYMINALNE INSPIRACJE „BALLADYNĄ”

Do napisania tego artykułu zainspirowało mnie omawianie lektury „Balladyna” Juliusza Słowackiego na lekcjach j. polskiego.



Tytułowa bohaterka, Balladyna, która również bezwzględnie mordowała ludzi, była według mnie seryjnym mordercą. Postanowiłem zatem zbadać sprawę innego seryjnego mordercy - tzw. „wampira z Bytomia”.



Joachim Knychala, czyli wampir z Bytomia to seryjny morderca mordujący kobiety na obszarach Śląska. Był on wychowywany przez matkę Niemkę i babcię, która żywiła do swojej córki urazę za to, że jako Niemka związała się z Polakiem, a swojego wnuka nazywała „polskim bękartem”. Pierwszy wyrok jaki otrzymał Knychala trwał trzy lata. W trakcie odsiadki w późniejszym mordercy wzbierała nienawiść do kobiet, której w późniejszym czasie dał upust. Jego główną inspiracją był tzw. Wampir z Zagłębia mordujący kobiety w latach 1964- 1970. Był on niewątpliwie idolem młodego Joachima.

3 listopada 1974 r. w Bytomiu 21-letnia Maria Borucka wracała do domu, a po drodze towarzyszyło jej nieodparte wrażenie, że ktoś za nią podąża. Gdy weszła do klatki schodowej przy ulicy Wrocławskiej, przypuszczenie stało się pewnością. Poczula mocne uderzenie w głowę. Na szczęście mogła krzyczeć. Napastnik przestraszył się i uciekł. Przeżyła dzięki przypadkowi – uratował ją gruby beret, który zamortyzował cios. Następne próby zabójstwa oraz morderstwa poszły o wiele łatwiej. Z początku milicjanci nie wiązali ze sobą żadnej ze spraw ponieważ przecież niedawno skazali „Wampira z Zagłębia”, jednak następne zbrodnie przestępcy rzuciły światło na tę sprawę.

Większość ofiar została zamordowana na trasie linii tramwajowej numer 6. W późniejszym czasie powstały dwie grupy badające sprawę Joachima Knychali - jedna pod nazwą „Szóstka” a druga „Frankenstein”. Pierwsza z nich funkcjonowała na obszarze działania linii tramwajowej a druga w okolicach Piekar Śląskich.

Pętla zaczęła się zacierać w monecie zgłoszenia przez wampira „wypadku” który spotkał jego szwagierkę. Ponoć zginęła ona od uderzenia głową o kamień, jednak podczas sekcji zwłok okazało się, że kobieta musiała zostać zamordowana, ponieważ ślad po uderzeniu był znacznie wyżej niż potylica. Stróże prawa zaczęli łączyć kropki i w niedługim czasie Joachim Knychala pod naciskiem milicjantów przyznał się do popełnionych zbrodni. Wampir z Bytomia został skazany na karę śmierci, była to jedna z ostatnich egzekucji wykonanych w Rzeczpospolitej.

Tekst: Piotr Lipiec, uczeń kl. 7

OGŁOSZENIA OD NIECHCENIA I RADY NIE OD PARADY

Na Wasze teksty jak zawsze czekam z otwartymi ramionami! Czekam na wiersze, historie kryminalne, ciekawe opowieści różnej treści oraz wszystko, czym zechcecie się podzielić! Piszcie na adres mailowy: byledodzwonka.gazetka@wp.pl lub zgłaszajcie swoje pomysły bezpośrednio opiekunowi gazetki.

Patrycja Siewiera-Kozłowska – opiekun gazetki



Pamiętaj – nie wstydź się prosić o pomoc! Numery telefonów zaufania są do Waszej dyspozycji:



UWAGA!!!

Szkolny Klub Wolontariatu zachęca do udziału w akcji **“Daj pluszaka dla zwierzaka”**

KIEDY?
OD 29. 11 DO 15.12





CO ZBIERAMY?

- UŻYWANE PLUSZAKI
- KARMĘ SUCHĄ I MOKRĄ DLA PSÓW I KOTÓW
- TEKSTYLIA (BEZ PIERZA), MISKI, ZABAWKI

Redakcja numeru: Patrycja Siewiera-Kozłowska, Marta Więckowska, Anna Podgajna, Maja Wojcieszka, Matylda Chamernik, Piotr Lipiec, Lena Zdziech, Mikołaj Królak, Marta Trzpiola, Grzegorz Skarbek, Kevin Ayouty (gościnnie).